

Strona znajduje się w archiwum.

UWAGA NA FAŁSZYWYCH WNUCZKÓW!

Data publikacji 16.02.2012

Oszukują starsze, samotnie mieszkające osoby. Przekonują, że są członkami ich najbliższej rodziny w nagłej potrzebie finansowej. Bezwzględnie okradają z oszczędności całego życia. Żerują na ludzkiej życzliwości i dobroduszości. Tak w skrócie można opisać oszustów wyłudzających pieniądze metodą na tzw. „wnuczka” lub „krewnego”. W ostatnich dniach stołeczni policjanci odnotowali dwa przypadki oszustw metodą „na wnuczka”. Pierwszy z nich miał miejsce na Śródmieściu. Mężczyzna podający się za kuzyna telefonicznie skontaktował się z poszkodowaną i poprosił o pożyczkę 16 tysięcy złotych. Kobieta przekazała pieniądze na ul. Kopernika nieznanemu sobie osobie, podającej się za kolegę rzekomego „kuzyna”.

Kolejne zdarzenie odnotowali policjanci z Wołomina. W tym przypadku do poszkodowanego zatelefonował mężczyzna podający się za krewnego. Poprosił o przekazanie za pośrednictwem firmy kurierskiej 5 tysięcy złotych. Pieniądze miały być odebrane w Wielkiej Brytanii.

Przypomnijmy, że sposób działania oszustów jest bardzo charakterystyczny i w każdym przypadku podobny. Sprawcy nawiązują telefonicznie kontakt z wytypowanymi osobami. Podając się za członka rodziny - najczęściej wnuka, kuzyna, siostrzeńca lub siostrzenicę, zwracają się z pilną prośbą o pożyczkę pieniędzy. Powodów, jakie podają żądając nagłej wielotysięcznej „pomocy” jest wiele. Mają jednak jeden cel - wzbogacić się kosztem ludzkiej krzywdy.

Po wyrażeniu zgody na pożyczkę, zgłasza się po nią ktoś inny, zapowiedziany przez oszusta, jako osoba godna zaufania, która w imieniu rzekomego członka rodziny odbiera pieniądze. Niekiedy oszuści umawiają się na spotkanie pod bankiem, aby szybko zabrać gotówkę. W ten sposób oszuści wyłudniają pieniądze w kwocie od kilkuset do nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Zasada „ograniczonego zaufania” do nieznanym obowiązuje nie tylko dzieci. Dorośli często o niej zapominają, stając się ofiarami własnej łatwości i braku rozwagi. Oszuści wykorzystują ufność oraz dobre serce osób, które nie potrafią odmówić pomocy w trudnej sytuacji. Najczęściej są to osoby starsze, choć takich „naiwnych” nie brakuje i wśród młodych. „Zakupowe okazje” domokrądców, niespodziewane telefony od dawno niewidzianych wnuków, siostrzenic czy kuzynów nie muszą zakończyć się naszą finansową porażką, jeżeli będziemy przestrzegać kilku podstawowych zasad, o które apeluje Policja:

W przypadku nagłej pożyczki, zawsze należy:

1. Poprosić o osobisty kontakt z osobą, podającą się za naszego krewnego,
2. Nie ulegać presji czasu, którą wytwarzają oszuści, aby osiągnąć swój cel,
3. Skontaktować się z innymi członkami rodziny w celu zweryfikowania "tragicznej" informacji, która miała być powodem pożyczki.

W przypadku jakichkolwiek podejrzeń , że nie jest to członek rodziny tylko oszust lub w chwili, gdy dzwoniąca osoba postępuje w podany powyżej sposób PROSIMY O NATYCHMIASTOWE POWIADOMIENIE POLICJI - pod numerami alarmowymi 997 lub 112 (z telefonów komórkowych).